

UL. SOWIŃSKIEGO Radni nie chcą iść do sądu

Pionier z mieszkaniem



Osiedle mieszkaniowe, które na byłym stadionie Pioniera chce zbudować spółka Sowińskiego 72 kosztować będzie 115 mln złotych. Zgodnie z projektem, między budynkami ma być dużo terenów zielonych i placów zabaw.

Na byłym stadionie Pioniera zostanie zbudowane osiedle mieszkaniowe - taką decyzję podjęli wczoraj radni. Okoliczni mieszkańcy są zbulwersowani. W planach zagospodarowania przestrzennego zapisano, że teren przeznaczony jest na sport i rekreację.

YNONA HUSAIM-SOBECKA
ynona.sobecka@gs24.pl

- Mieszkańcy byli zadowoleni, jak rada uchwaliła plan. Mieliśmy nadzieję, że już nikt nie będzie chciał budować tu domów - mówi Leszek Jaworowski z rady osiedla Nowe Miasto. - To była najlepsza w Szczecinie płyta stadionu, nawet po ulewie nie ma tu żadnych kałuż. Niemcy zbudowali ją w latach 30-tych. powinna nadal nam służyć.

Plany sobie, urząd sobie

Zanim rada miasta uchwaliła plan zagospodarowania prze-

strzennego, wieczysty użytkownik terenu - firma UDS, otrzymała warunki zabudowy. Pozwalały one na postawienie tu osiedla mieszkaniowego. Kolegium odwoławcze stwierdziło, że plan nie ma znaczenia - miasto musi wydać pozwolenie na budowę.

Sytuacja prawna jest bardzo skomplikowana. W akcie notarialnym przekazującym teren w wieczyste użytkowanie napisane jest, że mają tu być obiekty sportowe. To samo jest w planach, ale jest również pozwolenie na budowę osiedla mieszkaniowego.

- Możemy iść do sądu, by rozwiązać umowę wieczystego użytkowania - przyznaje Marcin Wajdziak, dyrektor wydziału gospodarki nieruchomościami w magistracie. - Taka sprawa może jednak ciągnąć się nawet 5 lat. Nie mamy pewności, że wyrok będzie pomyślny. Może okazać się, że trzeba będzie zapłacić odszkodowanie.

Spółka zapłaci

W tej chwili teren należy do warszawskiej firmy „Sowińskiego 72”.

- Możemy wybudować osiedle mieszkaniowe, mamy pozwolenie, ale chcemy dogadać się z miastem - twierdzi Piotr Podzielny, pełnomocnik firmy.

Przede wszystkim spółce „Sowińskiego 72” zależy, by mieć zmienioną umowę wieczystego użytkowania. W zamian oferuje 1,2 mln złotych do kasy miasta.

- Nasi poprzednicy za taką samą operację zarządowi miasta wpłacili 300 tysięcy, czyli 7 razy mniej - twierdzi Piotr Podzielny. - Do tego zobowiązujemy się wybudować boisko ze sztuczną murawą. Korzystaliby z niego wszyscy mieszkańcy osiedla.

Ostateczna decyzja należy do prezydenta Szczecina. Piotr Krzystek zapytał tylko radnych o zdanie, ponieważ nie chce działać w tajemnicy. Wczoraj radni głosami Platformy Obywatelskiej i SLD zatwierdzili projekt zmiany w umowie wieczystego użytkowania terenu. Przeciwni byli radni Prawa i Sprawiedliwości. ■

NASZA SONDA

**Domy
czy obiekty
sportowe?**



Maria Sowińska

- Ze względu na dzieci chciałabym, żeby tu było miejsce dla sportu i rekreacji. Tu bloki i mieszkania już są. Już ich wystarczy. Mieszkam tu od 1964 roku, jesteśmy związani ze stadionem, bo kiedyś robiliśmy tu porządki. Przydałoby się tu dobre zagospodarowanie terenu. Mógłby być kryty basen, boiska do piłki nożnej, tenisa. Tutaj nie ma wiele zieleni dookoła. Jakby poskładać do kupy co już napisano na temat tego, co ma być, to byłoby pięknie.



Danuta Walczak

- Należałoby tu zrobić miejsce do uprawiania sportu. Może ośrodek sportowy? Wszystko ze względu na młodzież, bo tu wielu młodych jest. To co dzieje się z tym stadionem w tej chwili to jest nie do pomyslenia. W 1980 roku, kiedy się stąd wyprowadzałam, to tu było pięknie. Teraz, kiedy się tu pojawiłam, nie poznałam okolicy, tak wszystko zarosło.



Bernard Krasowski

- Na tym osiedlu nie ma nic ze sportu i rekreacji, a przydałoby się. Ze względu na te wszystkie dzieci, które mieszkają w okolicy. Cały ten teren, dwa boiska, to wszystko można by świetnie opracować i stworzyć ośrodek z prawdziwego zdarzenia. Kiedyś był kort tenisowy, boisko do siatkówki i koszykówki. Potem ktoś to ogroził, półtora roku płot stał, na jesieni znikł. Chyba nic z planów nie wyszło. To wszystko to jest kłapa i ruina, nie wiadomo, czy ma gospodarza. Na tych boiskach rozgrywane przecież kiedyś były mecze zakładowe, sam tu grałem w piłkę. Teraz w okolicy miejsca na rekreację nie ma.